

Dlaczego NIE wypalaniu traw???

Wpisany przez Andrzej Podolak

poniedziałek, 24 sierpnia 2009 09:45 - Poprawiony poniedziałek, 24 sierpnia 2009 09:49

Wypalanie traw i zarośli jest prawnie zabronione! Jest to jeden z najbardziej brutalnych sposobów niszczenia środowiska.

Wbrew pozorom, wypalanie nie daje żadnych korzyści, a wręcz przeciwnie - przynosi jedynie szkody dla przyrody, jak i samego człowieka. Świadczy o tym poniższe zestawienie faktów:

I. Negatywny wpływ wypalania traw na ludzi

1. Niestety, okazuje się, że co roku w takich pożarach giną też ludzie - najczęściej ci, którzy podejmują się wypalania. Zazwyczaj bezpośrednią przyczyną zgonu jest zawał serca, udar termiczny lub gwałtowna zmiana kierunku wiatru, a co za tym idzie - wielkości płomienia, co zaskakuje nieświadomego wypalacza.

- 2. Wypalanie to jedna z istotnych przyczyn zatrutowania i tak już nadmiernie zanieczyszczonej atmosfery - tysiące pożarów w skali kraju wiąże się z "wyrzucaniem" do niej dziesiątków ton tlenu węgla oraz innych niebezpiecznych związków chemicznych. W związku z tym z roku na rok pogarsza się stan zdrowia społeczeństwa; zmniejsza się przeciętna długość życia.

- zastraszająco wzrasta ilość chorób nowotworowych
- następują niekorzystne zmiany w układzie kostnym
- wyraźnie nasilają się choroby układu krążenia
- coraz więcej kłopotu sprawiają choroby oczu
- smog atakuje układ oddechowy; wzrasta natężenie chorób alergicznych.

Dla porównania przytoczmy przykład dymu papierosowego: wszyscy wiemy, jak jest szkodliwy, dlatego walczymy z nałogiem palenia papierosów. Tak samo postępujemy w odniesieniu do wypalania traw!

Jeżeli ktoś pali papierosa w miejscu publicznym, zwracamy mu uwagę - tak samo róbmy widząc jak ktoś bezmyślnie wypala.

trawy.

1. Dym pochodzący z wypalania jest bardzo niebezpieczny nie tylko z powodu zatrutowania

Dlaczego NIE wypalaniu traw???

Wpisany przez Andrzej Podolak

poniedziałek, 24 sierpnia 2009 09:45 - Poprawiony poniedziałek, 24 sierpnia 2009 09:49

atmosfery. Wypalanie traw nierzadko utrudnia również poruszanie się po drogach kierowcom; gęsty dym ścielący się na drogach ogranicza widoczność, w wyniku czego, podobnie jak we mgle, dochodzi do wielu wypadków i kolizji.

Wszystko to prowadzi do strat materialnych, a także osobistych tragedii.

2. Wypalanie jest świadectwem braku kultury. Wypalacze kompromitują nas jako społeczeństwo w oczach gości i turystów zagranicznych.

Wypalanie traw to zjawisko typowo polskie, nie występujące w Europie Zachodniej.

3. Dobrze widoczny ogień, zwłaszcza wieczorem, powoduje lęk i stres u wielu osób, zwłaszcza starszych.

4. Bezmyślne uśmiercanie roślin i zwierząt, a czasami nawet ludzi, poprzez wypalanie godzi w uczucia religijne wielu ludzi ("nie niszcz, nie zabijaj").

5. Każdy pożar, a co za tym idzie - każda interwencja sporo kosztuje. Sam przyjazd straży pożarnej do ognia kosztuje kilkaset złotych; w skali kraju są to dziesiątki tysięcy pożarów. Koszty to nie tylko wylana woda, spalone paliwo, zużyty sprzęt...

To przede wszystkim ludzkie życie, zmęczenie, co nie sposób określić w złotychkach, więc trudno sprecyzować/oszacować straty. Są to na pewno miliony zł.

Te ogromne sumy pokrywane są w ostatecznym rozrachunku z Budżetu Państwa. Oznacza to, iż to my - całe społeczeństwo - ponosimy ciężar finansowy walki z pożarami.

Zapewne każdy z nas miałby ciekawsze propozycje na zagospodarowanie tak wielkich kwot pieniędzy, które każdego roku "przemijają z wiatrem".

Np. można by zakupić nowy sprzęt dla strażaków, karetki pogotowia, podreperować służbę zdrowia, edukację... itd.

Należy pamiętać o kolejnej bardzo ważnej kwestii:, kiedy strażacy są zadysponowani do akcji gaszenia pożarów traw, łąk i nieużytków, w tym samym czasie mogą być potrzebni w innym miejscu, np. do ratowania życia ludzi poszkodowanych w wypadku drogowym czy innym tragicznym zdarzeniu.

Zaangażowanie w akcję gaszenia trawy powoduje znaczne wydłużenie czasu dojazdu do miejsca zdarzenia, a często o życiu człowieka decydują minuty.

II. Wypalanie traw a zwierzęta

1. Śmierć w płomieniach czyha na ptaki. Niszczone są miejsca lęgowe wielu gatunków ptaków gnieźdzących się na ziemi lub w strefie krzewów. Palą się również gniazda już zasiedlone, a zatem z jajeczkami lub pisklętami (np. tak lubianych przez nas wszystkich skowronków).
2. Dym uniemożliwia pszczołom, trzmielom oblatywanie łąk. Owady te giną w płomieniach, co powoduje zmniejszenie liczby zapylonych kwiatów, a w konsekwencji obniżenie plonów roślin.
3. Giną też zwierzęta domowe, które przypadkowo znajdują się w zasięgu pożaru, ponieważ tracą orientację w dymie, ulegają zaczadzeniu. Dotyczy to również dużych zwierząt leśnych, takich jak sarny, jelenie czy dziki.
4. Płomienie niszczą miejsca bytowania zwierzyny łownej, m.in. bażantów, kuropatw, zajęcy, a nawet saren.
5. W płomieniach lub na skutek podwyższonej temperatury ginie wiele pożytecznych zwierząt kręgowych: płazy (żaby, ropuchy, jaszczurki), ssaki (krety ryjówki, jeże, zające, lisy, borsuki, kuny, nornice, badylarki, ryjówki i inne drobne gryzonie).

Dlaczego NIE wypalaniu traw???

Wpisany przez Andrzej Podolak

poniedziałek, 24 sierpnia 2009 09:45 - Poprawiony poniedziałek, 24 sierpnia 2009 09:49

6. Przy wypalaniu giną mrówki. Jedna ich kolonia może zniszczyć do 4 milionów szkodliwych owadów rocznie. Mrówki zjadając resztki roślinne i zwierzęce ułatwiają rozkład masy organicznej oraz wzbogacają warstwę próchnicy, przewietrzają glebę. Podobnymi sprzymierzeńcami w walce ze szkodnikami są biedronki, zjadające mszyce.

7. Ogień uśmierca wiele pożytecznych zwierząt bezkręgowych, m.in. dżdżownice (które mają pozytywny wpływ na strukturę gleby i jej właściwości), pająki, wije, owady (drapieżne i pasożytnicze).

Powyższe przykłady stanowią niezbitą dowód, że wypalanie traw niszczy wszystkie organizmy, nie tylko szkodniki. Ginią organizmy glebowe, owady zapylające kwiaty, dżdżownice, drobne kręgowce, pisklęta wcześniej zakładających gniazda ptaków. Zdarza się, że w pożodze tracą życie zwierzęta chronione.

III. Ujemne skutki wypalania traw w rolnictwie

Zmorą pożarową jest wiosenne wypalanie traw, a późnym latem i jesienią wypalanie resztek poźniwnych. W naszej świadomości załagał się mit, że wypalanie traw i słomy poprawia jakość gleby, jest swoistym rodzajem jej nawożenia i użyźniania. Rolnicy nadal sądzą, że ogień to "najtańszy herbicyd" do zwalczania chwastów.

Okazuje się, że aby grunty rolne utrzymywane były w tzw. Dobrej kulturze rolnej, przy zachowaniu wymogów ochrony środowiska zabronione jest wypalanie traw. Wiele lat temu naukowcy udowodnili, że takie pożary są szkodliwe. Ogień nie tylko zabija żyjące w trawie zwierzęta i mikroorganizmy, ale także wyjaławia glebę - z takich zabiegów "oczyszczających" nie płyną żadne korzyści. Po wypaleniu gleba ubożeje.

Dlaczego NIE wypalaniu traw???

Wpisany przez Andrzej Podolak

poniedziałek, 24 sierpnia 2009 09:45 - Poprawiony poniedziałek, 24 sierpnia 2009 09:49

Łąka czy pastwisko po wypaleniu się zazielenią, ale będą bezwartościowe. Jest to najgorsza opcja przygotowania gleby do nowego cyklu. W trakcie wypalania ginie cała mikroflora i mikrofauna, które ożywiają glebę.

Gospodarz, który chowa bydło i wypędza je na pastwisko nie ma problemu z zalegającą trawą - zjadają ją zwierzęta. Niestety, sytuacja w rolnictwie zmusiła większość gospodarzy do znacznego ograniczenia pogłowia bydła.

Dlaczego nasi rodzimi rolnicy, niemający bydła, nie zbierają traw na pasze?

W naszej kulturze pasza nie jest jeszcze towarem handlowym, jak na przykład w krajach Unii Europejskiej. Polscy rolnicy niemający bydła nie zbierają traw na pasze. Zatem czy twierdzenie, że rolnicy na wypalanie traw i resztek roślinnych w większości przypadków decydują się po prostu z biedy, jest słuszne?

O to, aby nasiona chwastów nie rozsiewały się, należy dbać na przestrzeni całego roku. Chwasty na miedzach, wśród pól uprawnych, w rowach, nad potokami i ciekami wodnymi należy systematycznie kosić od wiosny do wczesnej jesieni. Uzyskana młoda zielonka ma walory pokarmowe i powinna być przeznaczona na pasze dla inwentarza.

Wypalanie traw, słomy i zarośli to brutalny sposób niszczenia zieleni. Wbrew pozorom, wypalanie nie daje żadnych korzyści, a wręcz przeciwnie - przynosi jedynie szkody. Świadczą o tym niżej przedstawione fakty.

1. Wypalanie, nawet jednorazowe, obniża wartość plonów o 5-8%; pogarsza się skład botaniczny siana. Niszczone są między innymi rośliny motylkowe. Zdecydowanie zwiększa się udział chwastów. Naukowcy twierdzą, że po takim pseudo-użyźniającym zabiegu ziemia potrzebuje kilku lat, by dawać takie plony, jak przed pożarem.

2. Zniszczeniu ulega warstwa próchnicy, a wraz z nią przebogaty świat mikroorganizmów

Dlaczego NIE wypalaniu traw???

Wpisany przez Andrzej Podolak

poniedziałek, 24 sierpnia 2009 09:45 - Poprawiony poniedziałek, 24 sierpnia 2009 09:49

(bakterie, grzyby), niezbędny do utrzymywania równowagi biologicznej życia mikroorganizmów w biocenozie łąkowo-pastwiskowej. Wysoka temperatura powoduje, że związki łatwo utlenialne, na przykład azot, się utleniają. Odkrywa się też powierzchnia gleby, co może powodować erozję.

3. Podczas pożaru rośnie temperatura w glebie. Jeśli na powierzchni panuje temp. ok. 438 oC, to na głębokości 3 cm temperatura wynosi 25,6 oC, a na głębokości 7 cm-17 oC. Taka nagła zmiana temperatury może powodować zagładę zwierząt glebowych niezbędnych do wytwarzania próchnicy. Niezniszczona warstwa próchnicy w glebie to mniejsze zapotrzebowanie na nawożenie. Żyzna gleba posiada strukturę gruzełkową i jest łatwa w uprawie oraz rozbudowie systemu korzeniowego roślin. Żyzna gleba nie ulega erozji, szybko pochłania i zatrzymuje wodę niczym gąbka, łagodząc skutki nadmiaru opadów oraz ich niedoboru.

4. Marnotrawstwo wartościowej paszy. Szczególnym marnotrawstwem jest wypalanie słomy pozostającej na polu po zbiorze zbóż kombajnem. Słoma, poza przeznaczeniem ściółkowym, stanowi jedną z największych rezerw pasz objętościowych.

Spalanie słomy na polu powoduje:

- nierównomierny wzrost roślin następczych
- naruszenie struktury gleby (znaczna koncentracja soli w popiele niektórych słom)
- nadmierny rozwój chwastów
- powstawanie pożarów.

Nie wypalajmy traw i pozostałości roślinnych! Jest przecież inny sposób na ich spożytkowanie.

Zamiast spalać, można je kompostować i w postaci próchnicy ponownie wprowadzać na pole. Wtedy zyskamy pewność, że użyżnią nam glebę, a my osiągniemy bardziej owocne plony bez szkód dla środowiska.

Prawidłowe zmianowanie, poprawna agrotechnika, nawozy zielone i komposty znacznie przyspieszają regenerację gleby.

Dlaczego NIE wypalaniu traw???

Wpisany przez Andrzej Podolak

poniedziałek, 24 sierpnia 2009 09:45 - Poprawiony poniedziałek, 24 sierpnia 2009 09:49

Mikroorganizmy spełniają dwojaką rolę w glebach: z jednej strony trawią masę organiczną i tworzą próchnicę, z drugiej - niektóre z nich wytwarzają dwutlenek węgla, inne kwasy organiczne, które ponownie trawią lub rozpuszczają składniki mineralne.

Im więcej mikroorganizmów znajduje się w glebie, tym lepiej przebiegają procesy trawienia i rozpuszczania.

Dlatego w interesie rolników jest to, aby:

- 1 w glebie znajdowały się odpowiednie organizmy
2. wspierać ich wzrost oraz rozwój
3. dbać o odpowiednie przewietrzanie gleby i utrzymywanie jej w wilgotności, żeby mikroorganizmy mogły się rozmnażać i spełniać swoje zadania.

Należy stworzyć warunki, w których będą mogły dominować pożyteczne mikroorganizmy. Wówczas do nich dostosuje się masa mikroorganizmów neutralnych, zapewniając glebie zdolność do regeneracji.

Wspólnie są w stanie np. stłumić w glebie mikroorganizmy chorobotwórcze i wyeliminować procesy gnilne.

Mamy nadzieję, że przedstawione negatywne skutki wypalania traw i słomy przekonają wielu rolników do pozytywnego myślenia oraz postępowania.